



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok IX.

Nowemiasto, dnia 7 lutego 1935.

Nr. 5

Jak się urządzić, by kury niosły jaja wtedy, kiedy są najdroższe, t. j. porą zimową?

Dziś są czasy ciężkie i należy zabiegać na wszystkie strony, skądby zdobyć grosza. Nie najgorszy dochód daje racjonalna produkcja jaj. Jednak co do tego, to są u nas jeszcze zawsze poważne braki. Kupcy nasi skarżą się, że nie mają zupełnie dobrego towaru. A przecież chodzi nie tylko o sprzedaż jaj w kraju, ale i wywóz ich zagranicę. Ale do tego wymagana jest zupełna ich świeżość. Gospodynie wprawdzie dostarczają jaj, podając je jako świeże, gdy tymczasem pochodzą one często z lata i z dłuższego przechowywania. Doświadczony kupiec od razu pozna, z jakim towarem ma do czynienia. I stąd na stare jaja amatorów trudno znaleźć. Zwykle u nas tak bywa, że w lecie, kiedy są jaja tanie, jest ich bardzo dużo. W zimie natomiast, gdy są stosunkowo drogie, brak ich. Zagranicą istnieją wielkie hodowle, formalnie fabryki jaj, a jakkolwiek utrzymanie takich wielkich hodowli jest kosztowne, jednak opłaca się właśnie dlatego, że kura niesie się cały rok, nie tylko latem, ale przede wszystkim zimą. Sekret zaś cały polega na dobrym pomieszczeniu kur i na dobrym żywieniu, zarówno w lecie, kiedy kura sama sobie znajduje pożywienie, ale i zimą, gdy bez pomocy gospodarza wyżywić się nie jest w stanie.

Pomieszczenie powinno być przede wszystkim ciepłe, suche i widne. W kurnikach nie powinno braknąć światła, które ma i wpływ na rozwój bakterij chorobotwórczych. Trzeba też dbać o czystość i świeżość powietrza. Unikać atoli należy przewiewu, który kurom szkodzi. Trzeba im dać możliwość kąpania się w piasku i dostarczać im potrzebnego wapna do tworzenia się skorupy.

Wiadoma bowiem rzecz, że kury wydziobują potrzebne sobie wapno z murów. Prócz tego atoli produkcja jaj w zimie zależy od należytego żywienia. Powinno ono być możliwie takie samo, jak w lecie. Każdy wie, że w lecie kura zjada mnóstwo robaczków i zieleniny. Pierwsze dostarczają jej białka zwierzęcego, drugie — witamin. W zimie niema ani robaków ani zieleniny. Ale białko zwierzęce możemy dostarczyć drobiowi bądź w mące mięsnej lub kostnej bądź w twarogu, witaminy zaś — w sianie (koniczyny, lucerny, saradeli, w plewach koniczynowych itp.), drobno posiekanem i zadawanem drobiowi razem z inną paszą. Z takiego żywienia zysk będzie nie tylko ten, że kury będą się dobrze niosły, co jest pożądane w zimie, kiedy jaja są drogie, ale również i ten, że jaja będą się dobrze zalegały, a wiadomo, że ilość kurcząt przy wczesnych legach w gospodarstwach włościańskich jest zwykle bardzo mała w stosunku do podłożonych pod kurę jaj. Pochodzi to właśnie z braku witamin w paszy, zadawanej drobiowi.

Indyczki są żywymi wylęgarkami.

Indyczki są idealnymi wylęgarkami. Ich chęć wysiadywania jest tak daleko posunięta, że można je zachęcić do wysiadywania cudzych jaj jeszcze przed okresem nieśności, to jest przed zimą.

Chcąc wyżej wymienione właściwości indyczki wykorzystać, trzeba indyczkę skłonić do wysiadywania w styczniu, a najpóźniej w połowie lutego, kiedy ptak nie czuje jeszcze wiosny w powietrzu i rozwijających jaj w swoim wnętrzu.

Ażeby zmusić indyczkę do wysiadywania i doczekać się wczesnych kurcząt, musimy umiejętnie i cierpliwie zabrać się do pracy. W tym celu sadzi się ją wieczorem na gnieździe obszerne, dobrze i wysoko usłanem miękką słomą lub

sianem, na porcelanowych lub drewnianych rozgrzanych jajach.

Z wierzchu przykrywa ją się tak, ażeby nie mogła stać, lecz musiała koniecznie siedzieć na gnieździe.

Przykryta siedzi całą noc, przed południem zdejmujemy ją z gniazda, karmimy wyłącznie zbożem, najlepiej jęczmieniem, a do picia stawiamy zimną wodę.

Jeżeli indyczka zabrzydziła gniazdo, należy je starannie oczyścić. Po godzinnej przerwie wsadzić ją znowu na rozgrzane jaja i przykryć.

Tak postępujemy 3 do 5 dni. Po upływie tego czasu indyczka zwykle siada i nie chce już opuścić gniazda. Wtedy podkładamy właściwe jaja zamiast sztucznych.

Dobrze wyrosniętej indyczce możemy podłożyć 25 do 30 jaj kurzych, 10 do 12 gęsich, 15 do 20 kaczych.

Wybierając jaja do wylęgu, musimy uważać, aby brać tylko te, które mają mocną i grubą skorupkę, aby nie brać jaj z pękniętą skorupą. Najlepiej sprawdzić, stukając lekko jednym jajem o drugie; pęknięte wydają wtedy inny dźwięk. Jeśli nie uwzględnimy powyższych warunków, indyczki jako dużo cięższe od kur będą gniotły jaja na gnieździe.

Gniazdo nie powinno być bardzo głębokie, gdyż to utrudnia indyczce mieszanie i przewracanie jaj, które przy tej okazji tłuką się — nierówno wygrzane lęgną się nierzadko całe 2 dni.

Indyczka podczas wysiadywania okazuje tyle pilności, że zupełnie zapomina o jedzeniu. Zdarza się dość często, że pada z wycieńczenia, zwłaszcza, jeśli po wylęgnięciu jednej partji jaj dostaje drugą i trzecią, co jest wyzyskiem w stosunku do indyczki.

Gospodyni musi pamiętać o karmieniu indyczek. Trzeba je zachęcić do jedzenia, rzucając od czasu do czasu garstkę twarogu, kilka kawałków chleba moczzonego. Jeśli indyczka zupełnie nie chce jeść, trzeba ją karmić przymusowo — otwierając dziób, wkładać do gardła kawałeczki chleba moczzonego lub twarogu.

Karmić indyczki regularnie — codziennie jednej i tej samej godzinie, najlepiej między 8—9 rano, zdejmować z gniazda, nakarmić, napić i po 10 do 15 min. (w zimie krócej) wsadzić z powrotem na gniazdo. Pamiętać o piasku z popiołem, aby indyczka miała w czym wykapać się.

Do wysiadywania wczesnego, to jest do przymuszania brać tylko indyczki dwu lub trzyletnie. Jednoroczne, które jeszcze nie siedziały na jajach, nie wiedzą, o co chodzi, czego od nich żądamy i naogół nie dadzą się skłonić do tej funkcji.

Masowe uboje bydła w Holandji.

Na skutek nadmiaru produkcji w Holandji dokonano ostatnio straszliwej rzezi bydła rogatego. Ubito około 150 tysięcy krów i 50 tysięcy cieląt. Ma to spowodować zmniejszenie na rynku mleka i innych produktów mlecznych, co ma wpłynąć na podniesienie cen i przez to zapewnić opłacalność rolnictwa. Uważa się to, niestety, nawet oficjalnie, za coś normalnego. Mięso postanowiono zużyć do fabrykacji konserw. Pomieszenie pojęć, wówczas gdy ludzkość ginie niemal z głodu. Czyż to nieprzerażający brak organizacji wza-

jemnej narodów i krajów? Ileż dzieci na świecie umiera z braku tak koniecznego dla ich życia i zdrowia, — mleka?

Kontrakt taryfowy dla robotników rolnych na rok 1935-36.

Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza wydała już orzeczenie w celu ustalenia warunków pracy i płacy dla rolnictwa na rok kontraktowy 1935/36, obowiązujący na terenie Wielkopolski i Pomorza.

Orzeczeniem tem nie wprowadzono coprawda żadnych obniżek w świadczeniach, obniżono jednak i tak już niskie zarobki gotówkowe. Zniesiono również płace IV-ej kategorii.

Poniżej podajemy normy płac dotychczas obowiązujące i te, które obowiązywać będą od dnia 1-go kwietnia 1935 r.

Płace ordynaryjusz i rzemieślników:

| | Dotychczas. | Obecn. | Mniej | Mniej |
|-----------------------|-------------|--------|---------|---------|
| | | | rocznie | rocznie |
| 1. Ręczniacy | 138 zł | 126 zł | 12 zł | 1,00 zł |
| 2. Stróże i skotarze | 162 zł | 144 zł | 18 zł | 1,50 zł |
| 3. Fornale | 180 zł | 162 zł | 18 zł | 1,50 zł |
| 4. Włodarze i stangr. | 198 zł | 180 zł | 18 zł | 1,50 zł |
| 5. Pasterze-Pomorze | 162 zł | 144 zł | 18 zł | 1,50 zł |

Kowale i kołodzieje bez zmian, to znaczy, iż będą nadal otrzymywać zarobki gotówkowe w dotychczasowej wysokości.

Zarobki gotówkowe dla chałupników obniżono w Wielkopolsce dziennie latem o 10 groszy, a zimą o 5 gr, a na Pomorzu jak latem, tak i zimą o 5 groszy.

Zarobki zaciężników bez zmian z tem, że kat. IIa zmieniono na II, kategorię IIb na kategorię III, a kategorię III zmieniono na kat. IV, czyli, że bez zmian, a wykreślono dawniejszą kategorię IV, tak, że obecnie wszyscy chłopacy ponad lat 18 będą pobierać jednakowe płace, to znaczy, że wszyscy chłopacy powyżej lat 21 nie będą otrzymywać wyższej płacy, jak chłopacy ponad lat 18.

Dalsze drobne zmiany, jak strawne i tem podobne będą w szczegółach podane w kontrakcie taryfowym.

Obowiązkiem każdego rolnika jest należeć do swego Kółka Rolniczego.

Opłaty

w urzędach rozjemczych dla rolnictwa.

Minister Rolnictwa ustalił opłaty i koszty postępowania przed urzędami rozjemczymi dla spraw majątkowych gospodarstw rolnych. Ustanowione zostały wpisy stałe i stosunkowe.

Wpis stały od wniosku o wszczęcie postępowania przed powiatowym urzędem rozjemczym wynosi 5 zł, przed wojewódzkim — 30 zł, a jeśli chodzi o uchylenie zastosowania ulg do gospodarstwa, należącego do grupy B (średnia własność) — 75 zł.

Wpis stosunkowy pobierany będzie w wysokości 1,5 proc., 1 proc. i pół proc. wartości przedmiotu postępowania, w zależności od rodzaju sprawy; minimum wynosi w pow. urzędzie rozjemczym 2 zł, w wojewódzkim 10 zł.

Za wpisy, odpisy, zaświadczenia, wyciągi oraz inne dokumenty pobiera się w pow. urzędzie rozjemczym opłatę kancelaryjną 50 gr, w wojewódzkim 1 zł za każdą stronę wydanego dokumentu.

Urząd rozjemczy nie podejmuje czynności przed wniesieniem opłat. W razie cofnięcia wniosku przed rozpoczęciem rozprawy oraz w razie zawarcia ugody zwraca się połowę wpisu stosunkowego.

KOMUNIKATY T. R. P.

W sprawie leczenia robotników rolnych.

Komunikujemy członkom naszym, że Naczelne Organizacje Rolnicze zawarły nową umowę z Zw. Lekarzy, która wejdzie w naszym powiecie w życie z dn. 1 kwietnia 35 r. Z obniżonej taryfy lekarskiej będą mogli jedynie korzystać członkowie Kółek Rolniczych.

Zarazem komunikujemy, że zdarzają się wypadki, że rolnicy, chcąc osiągnąć 25 proc. zniżki w szpitalu, dopiero w ostatniej chwili zapisują się do Kółek Roln. Rolnikom, którzy nie są 3 miesiące członkami naszymi, nie udzielimy poświadczenia na obniżenie kosztów szpitalnych.

W sprawie urzędowania Inspektora T. R. P.

Komunikujemy członkom naszym, że z powodu Zjazdu Instruktorów w dniu 7 i 8 lutego rb. w Toruniu będzie Biuro Tow. Roln. Pow. w Nowemieście zamknięte.

Legitymacje członkowskie.

Komunikujemy członkom Kółek Roln., że legitymacje członkowskie, wystawiane przez Kółka Roln. na rok 1934, są ważne do 1 kwietnia rb.

Zarazem nadmieniamy, że Tow. Roln. Pow. udziela porad tylko tym członkom, którzy okazażą legitymację członkowską, ważną na dany okres.

Tow. Roln. Pow. wprowadza obecnie dla wszystkich członków zgłoszenia, po które winni się zgłosić poszczególni pp. prezesi Kółek Rolniczych.

W sprawie nabycia kalendarza mleczarskiego.

Komunikujemy tym Kółkom Rolniczym, które interesują się sprawą organizacji Kółek Mleczarskich, że ukazał się już w sprzedaży kalendarz mleczarski na rok 1935, wydany przez związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich w Warszawie. Kalendarz zawiera m. in. normy prawne, w jakie powinno być ujęte mleczarstwo, dział techniczny, zagadnienie uzyskania dobrego mleka, dział budowlany i t. d. Z uwagi na niską cenę kalendarza (90 gr) możemy go zainteresowanym polecić.

Zgłoszenie większych sadów.

W zbliżającym się sezonie wiosennym ma TRP. w Nowemieście przy pomocy firmy Spiess w Warszawie zamiar urządzić w kilku miejscowości powiatu demonstracyjne opryskiwanie drzew owocowych.

Wobec powyższego prosimy pp. Prezesów Kółek Roln. o nadesłanie spisów właścicieli większych sadów, którzy skłonni byliby na urządzenie pokazu. Niezależnie od tego Spółka Akcyjna „Azot” w Jaworznie będzie przysyłać zgłoszonym właścicielom sadów specjalne broszury propagandowe celem przeprowadzenia walki z chorobami i szkodnikami drzew owocowych.

Zarazem zwracamy uwagę, że T. R. P. jest w posiadaniu specjalnych ofert na opryskiwanie drzew owocowych oraz na preparaty chemiczne do tępienia owadów.

Każdy rolnik, który chce mieć korzyść ze swego sadu powinien już dziś pomyśleć o walce ze szkodnikami roślinnymi.

Dokąd należy kierować wnioski?

Zdarzają się wypadki, że poszczególne Kółka Rolnicze zwracają się w rozmaitych sprawach do centrali T. R. P. w Toruniu. Postępowanie takie jest niewłaściwe, gdyż w myśl wyjaśnienia T. R. P. wszelkie sprawy mają być kierowane do Tow. Roln., które sprawę należą do własnej kompetencji załatwi, a w razie potrzeby prześle takowe do Centrali T. R. P.

W przyszłości należy zatem wszelkie sprawy załatwić przez Tow. Roln. Pow.

Wycieczka do Danji.

Centralne Towarzystwo Organ. i Kółek Roln. w Warszawie organizuje w czasie od 9—13 maja rb. wzorem lat ubiegłych wycieczkę do Danji. Wycieczka będzie miała charakter rolniczy. Koszt ogólny od jednej osoby wyniesie 140 zł, w czym mieszczą się już koszty paszportów i wiz, przejazdy okrętem i pociągiem, całkowite utrzymanie oraz wszystkie wstępy i przejazdy w Danji.

Blizsze szczegóły mogą zainteresowani otrzymać w Towarzystwie Rolniczym Powiatowym w Nowemieście.

Z zebrania Kółka Roln.

Złotowo. Dnia 13. I. rb. odbyło się walne zebranie tut. Kółka Roln., na które stawili się w komplecie 36 członków oraz 3 gości. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Brzozowskiego przystąpił zarząd kolejno do sprawozdań za r. 1934. Jak się okazało ze sprawozdania prezesa, zarząd pracował sprężysto, zaco wyrazili mu obecni uznanie. P. skarbnik wykazał, że dochód w roku ub. wyniósł 120 zł, rozchód 68, pozostało więc na rok 1935 — 52 zł. P. sekretarz odczytał protokół z ostatniego zebrania, poczem zdał sprawozdanie, że zebrania odbyło się 8, z biblioteki korzystało 15 członków.

Po sprawozdaniu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Brzozowski Jan jako prezes nadal, Marszelewski Wł. jako skarbnik nadal, sekr. Filariski Józef na miejsce dobrowolnie ustępującego p. Wierzbowskiego, którego wybrano jednogłośnie. Po wyborze zarządu wspomnieli p. Prezes o 25 leciu tut. Kółka, które przypada w sierpniu rb. Wspomniano też o dostawie bekonów, nad czym dyskutowano dość długo. Zamknięto zebranie pochwaleniem Pana Boga. Sekr.

ZEBRANIA KÓLEK ROLNICZYCH

w powiecie lubawskim na dzień 10 lutego 1935 r.

| | |
|------------|--------------------|
| Byszwałd | o godzinie 12-tej. |
| Czerlin | „ 16-tej. |
| Kazanice | „ 16 tej. |
| Kurzętnik | „ 12 tej. |
| Lipinki | „ 12 tej. |
| Lubstynek | „ 15-tej. |
| Marzęcice | „ 16 tej. |
| Nowydwór | „ 17 tej. |
| M. Bałówki | „ 17-tej. |
| Prątnica | „ 12-tej. |
| Rumienica | „ 15-tej. |
| Swiniarc | „ 14-tej. |
| Tuszewo | „ 15-tej. |

Złotowo. Propagandowe zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w czwartek, dnia 7 lutego rb. o godz. 15-tej w lokalu p. Kaczorowskiego. Na zebranie przybędzie prezes i instruktor T. R. P., wobec tego prosi się o przybycie wszystkich rolników ze Złotowa i okolicy. T. R. P.

Zebrania miesięczne Kół Gospodyń Wiejskich.

| | | |
|-----------|------------------------|-------------------------------|
| Samplawa | 10 lutego, godz. 12 ta | w salce parafjalnej. |
| Rakowice | 10 | 15-ta na dworcu. |
| Lubawa | 11 | 14-ta w lokalu p. Piotrowicza |
| Lekarty | 12 | 15-ta w lokalu Szk. Powsz. |
| Kazanice | 23 | 16 ta |
| Wałdyki | 24 | 15-ta |
| Złotowo | 24 | 18-ta |
| Lipinki | 25 | 15,30 |
| Mikołajki | 27 | 15-ta |
| Tuszewo | 3 marca | 15-ta w salce gminnej. |



DZIAŁ KOBIECY

Nowa bielizna.

Za dawnych czasów panna, wychodząc zamaż, otrzymywała wyprawę, składającą się z kilku tuzinów rozmaitych sztuk bielizny, solidnej i sutej, zrobionej z trwałego płótna, haftowanej w dziurki i ząbki, która niezaprzeczenie była bardzo praktyczna i trwająca latami, ale niezbyt estetyczna.

Obecnie wyprawa panny młodej wygląda znacznie skromniej, bielizna bowiem, tak jak suknie, podlega częstym przeobrażeniom, więc nie poleca się robić dużych zapasów. Co do pościeli to modne są poszewki, uszyte z crepe de chine lavable lub toile de soie w kolorach pastelowych, przybierane tylko dużymi monogramami barwnymi. Np. do pościeli w kolorze beże monogramy są błękitne, do różowej niebieskie, do lila zielone. Kolorowa bielizna pościelowa jest praktyczniejsza w praniu od białej — u nas jednak przyjmuje się powoli. Większym powodzeniem od jedw. cieszą się garnitury pościelowe z deseniowego batystu lub nansuku. Nowością w dziedzinie pościelowej są garnitury batystowe, ozdobione złotymi szlakami. Mniej kosztowne, zato praktyczniejsze są garnitury pościelowe, wykonane ze zwykłego madapolamu lub nansuku i przybrane szerokimi plisami w odcieniach, miłych dla oka. Olbrzymi monogram tego samego koloru, co plisa, jest jedynym przybraniem takiej pościeli, taki sam oczywiście na prześcieradle.

Co do bielizny stołowej, to ostatni parol mody brzmi: obrus deseniowy, serwety gładkie, monogram na nich taki, jak na obrusie. Serwety, przetykane złotymi nitkami (wiorą się doskonale) w kratki, ozdobiane szlaczkami jak chusteczki do nosa.

Jeśli chodzi o bieliznę osobistą, to główny nacisk kładzie się na krój i materiał. Moda zdaje się tu nie liczyć z naszymi skromnymi budżetami. Krój nowoczesnej bielizny musi odpowiadać krojowi sukni, t. zn. do wąskich sukien wymagana jest bielizna obcisła, do toalety zaś wieczorowej odpowiednia będzie kombinacja sutsza i bardziej wypracowana.

Strojną bieliznę robi się z jedwabiu, skromniejszą, a zarazem praktyczną, z surowych jedwabi do prania, nansuku lub batystów w odcieniach pastelowych lub w drobne desenie, wykończoną delikatnymi koronkami, mnóstwem wymyślnych zakładeczek, haftem, aplikacją, merezką. Podobnie jak w sukniach, modne są w bieliźnie połączenia matowych materiałów z lśnącymi oraz dwojakie odcienie jednego koloru. Subtelne tony różowe, błękitne, lila-rose mają pierwszeństwo. O ile bielizna dzienna, tak dziś podporządkowana potrzebom linji, nie pozwala na zbyt częste przybieranie, o tyle negliż pozostawia szerokie pole popisu w kierunku najnowocześniejszego zdobnictwa w bieliźniarstwie. Obok strojnych koszul nocnych z falbanami i bufkami! bardzo modnymi koronkami, haftami, plisami i kolorowymi wyszywaniemiami ruskimi, (przepasanych sznurami lub aksamitką), rozróżniamy skromne i praktyczne, z wyłożonymi kołnierzykami, zapięte na ładne guziki. Niektóre strojne nocne koszule dopełnione są fantazyjnymi bolerkami, mantylkami, sięgającymi do łokcia lub bioder, obzycie falbankami lub koronką.

Bielizna z jedwabnego trykotu jest chętnie noszona. Kupować należy ją w dobrym gatunku, co się opłaca, gdyż jest trwała, dobrze się pierze, nie zmienia koloru. Tania zaś bielizna tryk. niemożliwie się wyciąga albo kurezy, ciągle oczka puszczają i przez to nie jest estetyczna w noszeniu.

Dessous na zimę to trykot, stanowiący mieszaninę nici jedw. z wełną lub wełny z bawełną czy też samej cienkiej wełny.

Jeszcze kilka słów o piżamie i szlafrocisku. Piżamy tak modne w ostatnich latach, coraz bardziej zanikają. Znów do łask pani wraca szlafroczek, który, mówiąc nawiasem, jest o wiele wygodniejszy i bezwzględnie... bardziej kobiecy. Szlafroczek ma zazwyczaj krój płaszczowy, Eleganckie — robi się z jedwabiu, ciepłe zaś z jedwabiu podszytego flanelą. Bardzo modne w ładny desień są pikowane flanelowe obszyte puszkiem lub też aksamitne. Tyle jest niedrogich, a bardzo ładnych materiałów, które doskonale się noszą. Główna rzecz to: ciepły, przytulny, praktyczny, a jednak estetyczny szlafroczek.

Domowe pantofelki, dostosowane kolorem do szlafrociska, dopełniają całości negliżu.

Przepisy gospodarskie.

Rosół wzmacniający dla dzieci i ozdowieńców.

20 gr. Lubomину rozbić w 3 łyżkach zimnej wody, wlać do wrzącego 1/4 ltr. (zwykłą szklanke) rosolu z kury lub cielęciny, zagotować, mieszając stale od dna. 1 żółtko lub całe jajko rozbić z paru łyżkami rosolu, zmieszać z resztą, uważając, aby rosół więcej się nie zagotował, dodać do smaku, wysypać zielony koperek i podawać z grzankami z bułki.

Taki rosół, nawet bez dodatku jaja, jest b. smaczny i pożywny.

Pączki po westfalsku.

Z 250 g. mąki, odrobiny soli, cukru, wanilji lub obtartej skórki od cytryny, najmniej 4 jaj, 3/4 paczki prochu do piecz., potrzebnej ilości mleka uwiłcić ciasto dość tęgic, które ok. 10 min. ubijać, potem na pół godz. odstawić, aby urosło. W międzyczasie 100 g. koryntek oczyścić, zamoczyć i obsączyć. Na patelni od sadzonych jaj rozgrzać tłuszcz i w każdej zagłębienie łyżeczką kłaść ciasto i posypać po wierzchu parę koryntek. Odpiec po obu stronach. Gotowe posypać cukrem pudrem i podawać gorące. Udałe pączki są okrągłe i pulchne.

Bigosik z cielęciny z jabłkiem.

Pół kg. cielęciny, ćwierć kg. jabłek, 2 łyżki masła. Pozostała z obiadu cielęcinę pokrajać w kostkę, jabłka obrać, pokrajać na kilka cząstek, włożyć do rondelka masła, zrumienić lekko i włożyć w to cielęcinę i jabłka; dusić około pół godziny pod przykryciem, podlewając rosółem albo wodą, ażeby się nie przypaliło. Doprawić do smaku i podać z ziemniakami puree.

Kostjumy maskowe.



1. „Holenderka“: biała batystowa bluzeczka, ciemny staniczek, szeroka kolorowa spódniczka, biały fartuszek i czeppek batystowy. 2. Kostjum fantastyczny: Bluzeczka jednokolorowa, ożywiona na przodzie dużymi 3 kokardami, podwójna spódniczka z gazy. Rysza plisowana dookoła szyi i kapelusza ze szklanego batystu. 3. „Dzokej“: Jednobarwny żakiet bez rękawów, zapinany na guziczki w formie serca. Spodnie zakończone wolantem.